

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 03, luty 2018 14:46

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odslony: 4158

W Dniu Pracownika Socjalnego w 2017 r. Justyna Juszcza, dyrektor Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Mińsku Mazowieckim została odznaczona przez minister rodziny, pracy i polityki społecznej za wybitne i nowatorskie rozwiązania w zakresie pomocy społecznej. Dziennik Warto Wiedzieć rozmawia z laureatką.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jak długo pracuje Pani w pomocy społecznej? Czy wyobraża sobie Pani inną pracę, jeśli tak to jaką?

Justyna Juszcza: W pomocy społecznej pracuję od zawsze, od ponad 20 lat. Praca z osobami z niepełnosprawnością intelektualną daje mi dużo satysfakcji, spełnia moje marzenie, stawia kolejne wyzwania, to też ogromne zobowiązanie wobec moich przyjaciół z PŚDS z Mińska Mazowieckiego, moich aktorów z zespołu teatralnego Rabarbar, ja od nich otrzymałam tak wiele, to oni nauczyli mnie szacunku, pokory wobec trudności. Czy wyobrażam sobie inną pracę to ciekawe pytanie...? Może czasami chciałabym być instruktorem lotów balonem, ale nie wiem czy taki zawód formalnie istnieje? Może ktoś pomyśleć, że to ekstremalne i szalone, ale w pewien sposób **praca z osobami z niepełnosprawnością wymaga tego pozytywnego i bezkompromisowego szaleństwa, niezwyklej odwagi, niestandardowości w podejmowaniu wyzwań, determinacji w dążeniu do celu oraz pasji ...bo oni są dla mnie darem** i być może zabrzmiało to zbyt patetycznie i pomnikowo, ale tak to oceniam i być może w życiu mogłabym robić wiele innych rzeczy, ale to właśnie praca z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie daje mi zwyczajnie poczucie spełnienia i szczęścia.

Dziennik Warto Wiedzieć: Minister rodziny, pracy i polityki Społecznej nagrodziła Panią za konsekwentne i skuteczne działania na rzecz pomocy osobom z zaburzeniami psychicznymi, w szczególności w zakresie poszerzania oferty wsparcia środowiskowego – proszę opowiedzieć o tych działaniach.

Justyna Juszcza: Osoby niepełnosprawne intelektualnie wymagają odpowiedniego i wieloaspektowego wsparcia, dlatego też oferta terapeutycznego musi być jak na najwyższym poziomie merytorycznym odpowiednio dostosowana do ich potrzeb i możliwości psychofizycznych, powinna również uwzględniać ich zainteresowania oraz rozwijać talenty. Dlatego też oprócz zwykłych statutowych działań, jakie spoczywają na środowiskowych domach samopomocy, staram się wraz zespołem mojego domu pozyskiwać dodatkowe środki finansowe na realizację projektów o charakterze edukacyjno-społecznym, które głównie kierujemy do społeczności lokalnej. Zrealizowaliśmy konkursowy projekt unijny, pn. „Niepełnosprawni - pełnoprawni obywatele”, dzięki temu udało się nam przeprowadzić wiele zadań między innymi; kursy zawodowo-kompetencyjne, w tym kurs sałatkowy, kurs ogrodniczy w ramach, którego uczestnicy PŚDS przy niewielkiej pomocy instruktora i terapeutów zamienili mało atrakcyjną przestrzeń znajdującą się przed wejściem do PŚDS w piękny i niepowtarzalny ogród, który do tej pory jest naszą wizytówką, miejscem magicznym. Nasi uczestnicy wzięli również aktywny udział w warsztatach multimedialnych, w kursie z doradztwa zawodowego, warsztatach kompetencji społecznych. Został także zorganizowany pokaz trzech filmów, skierowany do mieszkańców powiatu mińskiego, tematyka dotyczyła niepełnosprawności, niezależności, dorosłości. Filmy obejrzało ponad 600 osób, stały się one dla wielu osób pretekstem do rozmów o godności osób niepełnosprawnych intelektualnie. Dodatkowo nasze dziewczyny z PŚDS wzięły udział w profesjonalnej sesji fotograficznej – „Odkryte piękno- odnaleziona tożsamość- osoba niepełnosprawna w obiektywie”. Zdjęcia z sesji fotograficznej posłużyły do wystawy wielkoformatowej, która została zaprezentowana w centrum miasta Mińsk Mazowiecki. Celem sesji fotograficznej było przełamanie stereotypów, uprzedzeń, pokazanie że każdy z nas ma prawo do bycia pięknym i niepowtarzalnym. Warto też wspomnieć o integracyjnym spektaklu

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 03, luty 2018 14:46

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odslony: 4158

„Ciaptak, czyli rzecz o tolerancji”, jaki został przygotowany wspólnie przez aktorów zespołu Rabarbar, który prowadzę (uczestnicy PŚDS Mińsk Mazowiecki, uczestnicy ŚDS przy MOPR w Siedlcach oraz młodzież z ZSZ nr.2 z Mińska Mazowieckiego). Spektakl odniósł ogromny sukces, obejrzało go ponad tysiąc osób, zdobył wiele nagród (I miejsce w Przeglądzie Ogólnopolskim Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie Albertiana Anny Dymnej, Grand Prix Przegląd Amatorskich Teatrów w Radomiu, I miejsce Srebrna Maska). Natomiast ostatnio zrealizowaliśmy ministerialny projekt konkursowy pn. „Wektor na samodzielność,” gdzie udało nam się zorganizować Specjalistyczny Punkt Konsultacyjny dedykowany osobom niepełnosprawnym i ich rodzinom, mogli oni skorzystać z bezpłatnych porad prawnych, psychologicznych oraz psychiatrycznych. Ponadto rodzice uczestniczyli w warsztatach kompetencyjnych dotyczących dorosłości i niezależności w kontekście niepełnosprawności intelektualnej ich dzieci. Kolejnym zadaniem było uczestnictwo naszych podopiecznych w integracyjnych warsztatach artystycznych. Inicjatywa ta została wspólnie przeprowadzona z przedstawicielami zespołu Czeremszyzna z Czeremchy, kultywującego tradycje podlaskie. Udział w pracy rękodzielniczej wzięli mieszkańcy DPS Jedlina w Mieni i uczestnicy PŚDS w Mińsku Mazowieckim. Warsztaty te składały się z dwóch spotkań. Pierwsze dwudniowe warsztaty – „Makata kuchenna - tradycje Mazowsza” odbyłyby się wspólnie dla uczestników PŚDS i mieszkańców DPS Jedlina w budynku PŚDS. Następnie przeprowadzone zostały trzydniowe warsztaty i miały charakter wyjazdowy. Zostałyby przeprowadzone w GOK w Czeremsze. Podczas nich uczestnicy PŚDS z Mińska Mazowieckiego i mieszkańcy DPS Jedlina w Mieni zapoznali się z działaniami kultywującymi tradycje Podlasia. Jednocześnie w ramach wymiany tradycji rękodzielniczych uczestnicy PŚDS zaproponowali własne propozycje twórczych zainteresowań. Przeprowadzone zostały przez nich zajęcia z technik filcowania przy wsparciu ze strony terapeutów, skierowane były one do lokalnej społeczności – młodzież, dzieci z Czeremchy.

Należy tu wspomnieć i podkreślić, że wszystkie wyżej wymienione działania zostały przeprowadzone w oparciu o zasadę partnerstwa społecznego, do współpracy zostały zaproszone jednostki pomocy społecznej (DPS – y z powiatu mińskiego, ŚDS przy MOPR w Siedlcach, placówki kultury, placówki oświaty, organizacje pozarządowe; Siedleckie Stowarzyszenie Przystań na rzecz osób z upośledzeniem umysłowym).

Te wszystkie działania nie byłyby nigdy możliwe gdyby nie wyjątkowy i zaangażowany zespół terapeutek z PŚDS z Mińska Mazowieckiego, to zaszczyt z nimi pracować, one są moją siłą i odwagą.

Dziennik Warto Wiedzieć: Co chciałaby Pani jeszcze zrobić? Jakie ma plany wobec Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Mińsku Mazowieckim?

Justyna Juszcak: Cóż!!! Moje plany są jak ten lot balonem, odważne ale myślę że mimo wszystko realne, może już całkiem niedługo, mam taką nadzieję. **Marzy mi się, aby na poziomie powiatu mińskiego mógł powstać skoordynowany, interdyscyplinarny, międzyresortowy system wsparcia dla osób niepełnosprawnych intelektualnie od urodzenia do późnej starości. No i może jeszcze mieszkania treningowe dla osób niepełnosprawnych intelektualnie...**

Warto zadbać o osoby niepełnosprawne intelektualnie, tak by mogły w pełni realizować swoje talenty, by bez lęku i obaw wkroczyły w dorosłość, by czuły się one przede wszystkim szczęśliwe i potrzebne. I ja tego nie postrzegam jako kwestię wyjątkowego przywileju, które im się należy, bo tak jak my wszyscy chcemy czuć się kochani, spełnieni , akceptowani...oni również mają do tego zwyczajnie prawo.

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 03, luty 2018 14:46

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 4158

Dziennik Warto Wiedzieć: Serdecznie dziękuję za rozmowę.